N^er 235. ROK 1840 WTOREK 13 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Kalixta P. M.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Dzierzymir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 7" 207	+ 4, 9	2, 68	ZPn Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
12	2	7, 197	+ 5, 6	2, 60	" mocny	"	Deszcz
	10	7, 075	+ 4, 6	2, 83	" "	"	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 16 (28) *Września.* —

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 2 września, jenerał-porucznik i jenerał-adjutant Szypów 1, na własne żądanie, uwolniony został od obowiązków dyrektora głównego, presydującego w kommissyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych królestwa polskiego z zachowaniem stopnia jenerał-adjutanta i członka rady wojennéj.

Marszałek gubernialny wołyński, szambelan dworu J. C. Mości, hr. Iliński, w nagrodę nader gorliwéj służby, przez zwierzchność poświadczonéj, tudzież pożytecznych prac swoich i chlubnego pełnienia swych obowiązków, mianowany został radzcą stanu, w drodze szczególnéj łaski.

Stósunki handlowe portów morsa Kaspijskiego, niemniéj miast Astrachanu i Baku z Persyą, odbywają się morzem, najwięcéj z Rjasztem głównem portowem miastem Gilany, jednéj z najbogatszych prowincyi państwa Perskiego, z któréj pochodzą znane w naszym handlu jedwabie Gilańskie. Obecnie otrzymano ztamtąd wiadomość z dnia 26go lipca, iż zbiory jedwabiów Gilańskich w r. b., podczas sprzyjającéj pogody, były nader pomyślne. Mówią, iż ilość tychże dochodzić będzie do 100,000 meniszagów (około 14.920 centnarów). Znaczniejsza ich część już wystawioną została na sprzedaż na rynkach miasta Rjaszt; stosownie do gatunku, surowy jedwab sprzedają od 12 do 14 tumanów za batman szachski (blisko 1667 do 1800 złotych za cetnar.)

— *Paryż* 27 *Września.* —

Pan Berryer którego xiążę Ludwik Napoleon wybrał za swego obrońcę, nie będzie się starał usprawiedliwić przedsiewzięcia xięcia w Boulogne, system jego obrony zasadza się na tém, że ani sąd parów, ani żaden inny sąd we Francyi nie może sądzić xięcia. Na poparcie tego pan Berryer ma się odwołać do podobnego wypadku; kiedy xiężna Berry została uwięzinną i kiedy dwaj ministrowie, xiążę Broglie i pan Thiers, oświadczyli, iż xiężna francuzka nie może być stawiona przed sądem. Nie sądziemy jednak, żeby sąd parów uważał się związanym przez taki poprzedni wypadek.

Marszałek Macdonald, xiążę Tarentu, zakończył życie w dniu 24 b. m. w swoich dobrach pod Gien w 76 roku życia.

— *Dnia* 28 *Września.* —

Presse zawiera co następuje: Niewątpliwém jest że poseł angielski wręczył w tych dniach prezesowi rady notę w któréj lord

Palmerston ofiaruje się wznowić przymierze między Anglią i Francyą, w przedmiocie kwestyi hiszpańskiéj. Ta nota ułożona jest w wyrazach bardzo naglących. Odbyła się rada ministrów dla odpowiedzenia na tę notę. Wielu członków było tego zdania, że należy ją przychylnie przyjąć, ale prezes rady sprzeciwiał się temu i większość poszła za nim. *Courier français* zaprzecza temu.

Tenże dziennik uważa wiadomość otrzymaną z Strasburga o zabronieniu wywozu koni, już z tego względu za fałszywą ponieważ podobne zabronienie równałoby się wypowiedzeniu wojny.

Dziś przed sądem parów rozpoczął się proces sprawców zamachu bulońskiego. O godzinie w pół do pierwszéj oskarżeni zostali wprowadzeni do sali posiedzeń. Ludwik Bonaparte jest czarno ubrany, ma order legii honororwéj; jego wąsy i włosy są krótko ostrzyżone, *à la Napoleon*, rozmawia wesoło z panem Berryer i innemi swemi obrońcami, którzy siędzą przy nim. Sąd parów zgromadził się bardzo licznie jak się okazuje z imiennego wywołania. Prezydujący pyta następnie każdego z oskarżonych o imie, nazwisko, miejsce zamieszkania i stan. Xiążę Karoł Ludwik Napoleon Bonaparte, urodził się w Paryżu, ma lat 32. Po xięciu, na czele innych oskarżonych siędzą: jenerał hrabia Montholon, pułkownik Voisin i t. d. Odczytano akt oskarżenia, poczém o godzinie w pół do trzeciéj posiedzenie zostało zawieszone. O godzinie trzeciéj znowu rozpoczęło się posiedzenie, i prezydujący przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Oskarżony odpowiada na niektóre zapytania prezydującego, na inne nie daje żadnéj odpowiedzi. O godzinie w pół do piątéj trwa jeszcze przesłuchanie xięcia.

Cabrera znajduje się w téj chwili w Paryżu. Za kilka dni ma udać się do południowéj Francyi. Mówią, że na cześć tego sławnego wojownika i tylokrotnego pogromcy wojsk Espartera, ma być dany świetny wieczór w jednym salonie legitymistowskim. Mówią, że wczoraj widziano go w teatrze opery.

— *Konstantynopol 7 Września.* —

Gdy porta otrzymała wiadomość o pierwszéj odmownéj odpowiedzi Mehmeda Ali zebrała się wielka rada u Szeika ul Islam, w skutku któréj ogłoszono, iż Mehmed Ali stracił już wszelkie prawo do Syryi i tamtejsze namiestnikowstwa rozdano nowym urzędnikom (o czem już donieśliśmy). Postanowienie (Fetwa) zawierające to oświadczenie, wydane jest przez Szeika ul Islam i odczytane zostało we wszystkich meczetach. W dokumencie tym obszernie rozwiniętemi zostały powody, które skłoniły sułtana do tego ostatecznego kroku przeciw wice królowi Egiptu i ogłoszenie tego postanowienia sprawiło wszędzie wielkie wrażenie.

Porta wyniosła namiestnika w Tunis, Ahmed paszę, do godności Nuszira, ponieważ ten namiestnik od dawna już jest przedmiotem gwałtownych użaleń ze strony Francyi, która jego wpływowi przypisuje wielką część trudności, jakie armia francuzka w Afryce napotyka, wyprowadzają ztąd przeto wniosek, iż porta nietylko obojętnie, ale wyzywająco występuje przeciw Francyi. Kiaja Ahmed pasza wysłany został z Konstantynopola do Tuniz z ważnemi depeszami, które jak zapewniają tyczą się położenia namiestnika tunetańskiego względem Francyi i Mehmeda i wcale nie objawiają przyjaznego usposobienia względem jednéj i drugiego.

Podług otrzymanych tu w ostatnich dniach prywatnych listów, między Turkami w Azyi mniejszéj, panuje wielkie wzburzenie i Ibrahim pasza jest przez nich uważany jako ten, który ich ma uwolnić od panowania niewiernych. Jeśli to nie jest przesadzonem, tedy przeciw powstaniu w Syryi może wkrótce inne stanąć, i skutki spotkania się ich mogą być bardzo niebezpieczne. Jednak dotychczas, prócz przytłumionego już buntu w Tacot, nie okazały się inne znaki powstania i spodziewać się można, że środki jakich rząd turecki używa, dostatecznemi będą do utrzymania porządku.

— *Alexandrya 6 Września.* —

W dniu 31 sierpnia skończyła się kwarantanne dla obu admirałów połączonych eskadr angielskiéj i austryackiéj, i ci dwaj oficerowie wysiedli na ląd. Admirał Stopford na którego przyjęcie pasza wysłał kompanię żołnierzy i muzykę janczarską, prosił, aby go uwolniono od oznak czci tego rodzaju. Przyjmując admirałów siedział pasza na sofie z założonemi na krzyż nogami. Kiedy admirał Stopford starzec przeszło 70letni, małéj nieodznaczającéj się postawy, ukazał się z swoim konsulem i orszakiem, podniósł się pasza z swego siedzenia, postąpił trzy kroki ku niemu i wskazał mu miejsce po lewéj stronie, która jest stroną honorową u turków. Podług tureckiéj etykiety, miejsce które

pasza przeznaczył obok siebie admirałowi Stopford, czyniło go równym paszy. Admirał ubrany w wszystkie swoje ordery, usiadł na otomanie dla wygody tak, że mógł się oprzeć plecami, a końce nóg jego dotykały brzegu sofy, co mu dawało minę słabego starca. Przeciwnie pasza z swoją długą białą brodą i wdzięcznem obliczém w porównaniu z sir Stopfordem wyglądał młodo. Pułkownik Hodges siedział obok admirała, a za nim sekretarze. Wkrótce potem okazał się admirał Bandeira z swoim konsulem i sekretarzami. Pasza nie wstając lekko skłonił się i ręką wskazał tym panom, aby usiedli. Admirał usiadł po prawéj stronie paszy. Podano kawę i przyniesiono dla paszy i obu admirałów trzy fajki jednakowego kształtu. Przy rozmowie o wojnie w Hedszas, zwrócił uwagę pułkownik Hodges, że łatwiéj jest dowodzić, niż być posłusznym, pasza zaś odpowiedział, że daleko trudniéj jest dobrze rozkazywać niż pełnić rozkazy. Pobyt admirałów u paszy trwał pół godziny. Chociaż pasza zdawał się być wesołym i spokojnym, jednakże osoby, które codziennie bywają u dworu, utrzymują, iż uważano w paszy jakąś niespokojność i głos nie pewny.

Wiadomości z Syryi nie brzmią wcale spokojnie. Admirałowie Stopford i Bandeira, zostawili pod Alexandryą dwa liniowe okręta i kilka małych statków i odpłynęli ku Syryi, gdzie kommodor Napier utrzymuje blokadę z największą ścisłością. Usiłowania Anglików ku wzbudzeniu powstania w Syryi, dotychczas są bezskutecznemi.

Rozmaitości.

Wynalezienie punktu oparcia się w powietrzu.

Pod tą nazwą umieszczono w pewnym dzienniku francuzkim artykuł, pod którym pan L. de Lomenie jest podpisany. »Już sama powyższa nazwa zdaje się być urojeniem, jakoż nie zamyślam ja tu jako jeometra albo fizyk rozbierać tego nowego wynalazku, o którym mówią, że w uczonym świecie wielkie wrażenie sprawi, i że w życiu praktycznem równie liczne jak i ważne skutki z niego wynikną. Młody przemyślny Eugeniusz de Fresne wynalazca aparatu, który atmosferycznem ruchadłem nazwano przedłożył wynalazek swój akademii umiejętności. Wyznaczona komissya widziała, jak atmosferyczne to ruchadło wykonywało swe działanie, właśnie zajmuje się taż komissya zdaniem sprawy w téj mierze, a sprawozdawca pan Arago przyjął wynalazcę z wielkiém wyszczególnieniem. Co do mnie, zamierzam tu tylko summarycznie opowiedzieć to, co na własne oczy widziałem. Przedkilką dniami zgromadziła się na wybrzeżu d'Orsay znaczna ilość osób przypatrujących się z najżywszą ciekawością płynącemu po Sekwanie statkowi, który w nadzwyczajny sposób był zbudowany. Statek ten nie mając ani wioseł, ani żagli, wprawiony w ruch jedynie za pośrednictwem koła powietrznego, przymocowanego w miejscu, gdzie się zwykle umieszcza żagle płynął przeciw wiatru i przeciw prądowi rzeki. Experymentator stojący w tyle, wprawiał aparat w ruch kolisty od prawéj ręki do lewéj, a statek pomykał. Kto chce dokładniej o tém wiedzieć, kto zapyta jakim się to dzieje sposobem i zarzuci, iż dotychczas nikt jeszcze nie mógł znaleść punktu oparcia się w powietrzu, temu odpowiadam, iż odpowiedź na takie zapytanie do mnie nie należy. Jednakże to, o czem donoszą, widziałem na własne oczy, i nie tylko ja sam, ale wielu innych na to patrzyło, jak statek jedynie za pomocą powietrznego koła przeciw wiatru i prądowi rzeki pomykał. Pan de Fresne zbudował oprócz tego, podług tych samych zasad, koło idące pod wodą, w którą całkiem jest zanurzone. Dogodność wynikająca z tego koła na tém się ma zasadzać, iż burze nie będą miały nań żadnego wpływu, że jest ekonomiczne, nakoniec że i wystrzał z działa zaszkodzić mu nie może. Zresztą ruchadło atmosferyczne rozwiązałoby problema dowolnego kierowania balonem na powietrznym—i to było właściwie ciągłem pana de Fresne usiłowaniem. Jakoż w saméj rzeczy, jeżeli przypuścimy, iż w powietrzu znaleść można punkt oparcia się dostateczny do pokonania oporu tak gęstego płynu jakim jest woda i do zwalczenia natarczywości prądu i wiatru, więc tem bardziéj przypuścić wypadnie, że ruchadło atmosferyczne zdolne jest do poruszania i kierowania unoszącém się ciałem w żywiole, w którym ono samo jest czynne.«

— Z Gandawy piszą: Marya Schellink (Szelink) umarła 1go z. m. w 84tym roku życia, a jéj pogrzeb odbył się w obec wszystkich kawalerów orderu legii honorowéj obecnych w mieście, sztabu załogi i mnóstwa wojskowych. Roku 1792 zaciągnęła się do drugiego belgickiego batalionu, w bitwie pod Jemappes odznaczyła się walecznością niepo-

spolitą. Późniéj przeszła do 30téj pólbrygady i znowu należała do kilku potyczek; odbyła świetną wyprawę do Niemiec, w bitwie pod Sławkowem (Austerlic) okryła się sławą i została ranioną. Napoleon ozdobił ją krzyżem który nosił na swych piersiach i wyniósł ją na stopień porucznika. W roku 1805 wyznaczono jéj roczną emeryturę 675 fr. Za powrotem z Włoch przedstawiła się w mundurze cesarzowéj Józefinie, która ją obdarzyła szatą axamitną.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Października.

Dąbski Ignacy ob., Reczyński Jan, Macudzinsk. Honorata, Majewski Karol ob., Rakowski Tytus ob., z Polski; — Romer Alexander ob., Bystroni Zofia, Konarski Ignacy hr., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Kicki Kajetan, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2100

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu,

Wzywa mających prawo do spadku po X. Janie Kantym Zielińskim komendarzu parafii Bobrek w Krakowie w roku 1832 zmarłym, aby w terminie 3ch miesięcy po odebranie z depozytu sądowego kwoty złp. 40 gr. 2 i dowodu kommissyi centralnéj likwidacyjnéj na złp. 755 gr. 3 z stósownemi dowodami zgłosili się pod rygorem postąpienia z rzeczonym spadkiem jako bezdziedzicznym.

Kraków dnia 29 września 1840. r.

J. Pareński,

Brzeziński,

Nro 2123

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy po Teodorze Dzikowskim w roku 1833 w Krakowie zmarłym, aby w terminie 3ch miesięcy zgłosili się do Trybunału z stósownemi dowodami po odebranie z depozytu kwoty złp. 68 gr. 13 pod rygorem przyznania jéj skarbowi publicznemu.

Kraków d. 29 września 1840 r.

J. Pareński.

Brzeziński.

Nro 4729

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI,

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po Elżbiecie z Darowskich Psarskiéj w roku 1826 w Krakowie zmarłéj, aby w terminie trzech miesięcy zgłosili się do Trybunału z stósownemi dowodami, po wydanie im z depozytu sądowego massy Elżbiety Psarskiéj składającéj sę z obligu na 661 złp. 17 gr. i zgotowizny w kwocie złp. 97, po upłynieniu bowiem bezskutecznie powyższego terminu z massą tą jako bazdziedziczną postąpionem będzie.

Kraków d. 21 sierpnia 1840 r.

Sędzia Prezydujący

DUDREWICZ.

(3r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu artykułu 54 ordynacyi przez Senat Rządzący zatwierdzonéj, zawiadamia wszystkich kogo dotyczeć może, iż fanty klejnotowe, które od lat 2ch, i sukienne, które od roku i sześciu niedziel w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 16 listopada i dalszych 1840 roku od godziny 9 z rana do 1széj z południa, w ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą apo otrąceniu kwoty z Banku na zastaw powziętéj, reszta czyli nadwyżka wciągu lat sześć od licytacyi rachnjąc właścicielom zwróconą zostanie, po upływie zaś tego czasu stanie się Banku własnością.

Kraków d. 2 października 1840 roku.

Starszy Archikonfraternii

Bartynowski.

Sekr. *Strzelbicki.*